



WSPÓLNE OŚWIADCZENIE JRS EUROPA - WNIOSEK KOMISJI UE DOTYCZĄCY ROZPORZĄDZENIA W SPRAWIE POWROTÓW OBYWATELI PAŃSTW TRZECICH

We wtorek 11 marca Komisja Europejska zaproponowała projekt rozporządzenia w sprawie wspólnego systemu powrotów osób do krajów trzecich. Wniosek legislacyjny ma na celu stworzenie "sprawiedliwego i solidnego, szybkiego i skutecznego" ogólnoeuropejskiego systemu powrotów, uginając się pod politycznymi żądaniami niektórych państw członkowskich dotyczącymi "nowoczesnych" rozwiązań. W ten sposób rola Komisji Europejskiej jako neutralnego strażnika traktatów po raz kolejny została odsunięta na bok.

Pytamy jednak: jak sprawiedliwe i nowoczesne może być ludzkie cierpienie? Ponieważ jeśli ten wniosek legislacyjny zostanie przyjęty w obecnej formie, bez wątpienia doprowadzi do łamania praw człowieka, a tym samym do większego ludzkiego cierpienia. Zniweczy nadzieje i marzenia ludzi poszukujących lepszego życia, skazując zdecydowaną większość z nich na długotrwałe zatrzymanie, skomplikowane procedury administracyjne i zamknięcie w ośrodkach powrotowych w krajach trzecich - w oparciu o niejasne i nieformalne "umowy lub porozumienia".

JRS Europe od dawna bije na alarm w sprawie coraz bardziej restrykcyjnego Wspólnego Europejskiego Systemu Azylowego, który ma stać się rzeczywistością wraz z wdrożeniem paktu. Teraz sprzeciwiamy się proponowanemu rozporządzeniu, ponieważ obawiamy się, że doprowadzi ono de facto do wspólnej polityki zatrzymań.

Niektóre państwa członkowskie wezwały do innowacji w zarządzaniu zwrotami na poziomie europejskim. Rzeczywiście, niniejsza propozycja - po nieudanej próbie z 2018 r. - wprowadza pewne "innowacyjne" elementy, ale jej głównym celem jest zwiększenie liczby zwrotów, która obecnie utrzymuje się na poziomie 20% wszystkich decyzji o zwrocie. Wprowadzenie Europejskiego Nakazu Powrotu Imigrantów, możliwość zwrotu kosztów egzekwującemu państwu członkowskiemu przez państwo wydające, środki karne dla osób, które nie współpracują z organami ds. powrotów oraz obowiązkowe środki wykrywania osób przebywających nielegalnie - wszystko to pomija złożoność wysiedleń i migracji; pomijają one ludzki wymiar i wrażliwość wymaganą przy przymusowym usuwaniu ludzi z ich życia i społeczności. Brak dowodów na to, że większa liczba zatrzymań imigrantów skutkuje mniejszą nielegalną migracją, jest również rażąco lekceważony.

Jesteśmy również głęboko zaniepokojeni wydłużeniem maksymalnego okresu zatrzymania, który zgodnie z obecną propozycją może przekroczyć dwa lata (24 miesiące). Naszym zdaniem środki mniej przymusowe niż zatrzymanie powinny być zawsze dostępne i rozważane w pierwszej



kolejności. Jednak elektroniczny monitoring jako alternatywa dla zatrzymania, rozszerzona definicja "ryzyka ucieczki" i wzmocnienie koncepcji "zagrożenia bezpieczeństwa" są niepokojąco szerokie i otwarte na nadużycia, ze szkodą dla osób w ruchu. Proponowany 30-dniowy termin na złożenie wniosku o dobrowolny powrót jest nierealistycznie krótki, zwłaszcza w porównaniu z wydłużonymi i elastycznymi terminami przymusowych powrotów. Ten wyraźny kontrast podkreśla polityczne i legislacyjne wybory zawarte w tej propozycji - wyborom tym zdecydowanie się sprzeciwiamy. Dobrowolny powrót powinien być zawsze i rzeczywiście wyborem, zapewniając jednostkom możliwość podejmowania świadomych decyzji dotyczących ich życia. W ten sposób szanuje się ich autonomię i sytuację osobistą.

Kolejnym niepokojącym aspektem tej propozycji są tak zwane "centra powrotów" - ośrodki detencyjne w krajach trzecich, do których osoby będą deportowane. Choć przedstawiane jako nowa koncepcja, centra powrotów były już omawiane w 2018 r. i zostały uznane za niewykonalne z prawnego punktu widzenia. Teraz są one ponownie wprowadzane pod warunkiem mglistych, niejednoznacznych ustaleń "uzgodnień lub porozumień" z państwami trzecimi, próbując uspokoić państwa członkowskie, które dążą do eksternalizacji zarządzania migracją. W związku z tym przepis ten ma na celu zatwierdzenie modelowych umów, takich jak umowa między Włochami a Albanią, która jak dotąd nie powiodła się, ponieważ włoscy sędziowie odmówili zatwierdzenia zatrzymania ludzi, oraz umowa między UE a Turcją, która została niedawno zakwestionowana, ponieważ najwyższy grecki sąd administracyjny stwierdził, że Turcji nie można uznać za bezpieczny kraj trzeci dla niektórych narodowości, w tym Syryjczyków. Podczas gdy wniosek wyraźnie wyklucza wysyłanie małoletnich bez opieki i rodzin do tych ośrodków i wspomina o utworzeniu niezależnego organu monitorującego, brakuje jasności co do tego, w jaki sposób prawa podstawowe, prawo UE - w tym Karta praw podstawowych UE - oraz europejska konwencja praw człowieka i międzynarodowe standardy praw człowieka, w tym poszanowanie zasady non-refoulement, będą przestrzegane i monitorowane poza terytorium UE. Jednocześnie należy poważnie potraktować niedawno ogłoszony przegląd roli agencji Frontex, który powinien skupić się na zwiększeniu przejrzystości jej roli i współpracy z organami państwowymi, zapewnieniu monitorowania przestrzegania praw podstawowych oraz ustanowieniu niezależnego nadzoru nad operacjami powrotowymi.

Jednocześnie dostęp do skutecznych środków zaradczych i wymiaru sprawiedliwości jest dalej ograniczany. Niedawna analiza przeprowadzona przez sieć JRS Europe wykazała już, że przestrzeń obywatelska w całej Europie kurczy się, ograniczając zdolność społeczeństwa obywatelskiego do dostępu do ośrodków detencyjnych. Biorąc pod uwagę wzmocnioną narrację



na temat bezpieczeństwa, obrony i kontroli granicznej, w jaki sposób sytuacja ta ulegnie poprawie pod rządami nowej ustawy?

Oprócz tragicznych konsekwencji humanitarnych i prawnych tej propozycji, obecny nacisk w debacie politycznej na zwiększenie liczby przymusowych powrotów nie uwzględnia istotnej roli, jaką ludzie odgrywają między innymi na rynkach pracy państw członkowskich. Nie możemy nie zauważyć, że wiele osób objętych polityką powrotową aktywnie przyczynia się do dalszego rozwoju naszych społeczeństw, reprezentując kluczowe podmioty we wszystkich sektorach społecznych i gospodarczych oraz zajmując się krytycznymi niedoborami siły roboczej. Ignorowanie tej rzeczywistości nie tylko zaszkodzi pracownikom migrującym, ale także osłabi siłę roboczą i spójność społeczną Europy.

Wzywamy europejskich prawodawców do skorzystania z tej okazji, aby ponownie skalibrować kompas moralny UE i przyjąć podejście skoncentrowane na człowieku do polityki powrotowej. JRS Europe uznaje, że państwa członkowskie UE mają prawo do zarządzania swoimi granicami. Jednak ochrona suwerenności nigdy nie powinna oznaczać automatycznego stosowania detencji i nigdy nie może odbywać się kosztem praw i godności ludzi. Opierając się na naszym wspólnym doświadczeniu w całej Europie i analizie opartej na dowodach, wzywamy Parlament Europejski i Radę do przeanalizowania i zmiany tego wniosku poprzez priorytetowe potraktowanie rozwiązań opartych na prawach:

- Umieszczenie godności ludzkiej w centrum procedur zwrotu.
- Zawsze stosować najpierw środki mniej przymusowe niż zatrzymanie imigranta. Zapewnienie, że zatrzymanie pozostanie ostatecznością dla wszystkich, na najkrótszy niezbędny okres i zawsze będzie poprzedzone indywidualną oceną każdego przypadku.
- Zakaz zatrzymywania rodzin, nieletnich i osób wymagających szczególnego traktowania we wszystkich przypadkach; zatrzymanie nigdy nie leży w najlepszym interesie dziecka.
- Rozpoznanie i uwzględnienie nieodłącznej wrażliwości osób powracających po długich, bardzo często niebezpiecznych i wyczerpujących podróżach oraz nawigacji w złożonych systemach administracyjnych.
- Upewnienie się, że wszystkie możliwe legalne i bezpieczne ścieżki i zezwolenia są brane pod uwagę przed zastosowaniem zatrzymania i przymusowego powrotu.
- Wydłużenie terminu składania wniosków o dobrowolny powrót do trzech miesięcy i uczynienie z dobrowolnego powrotu podstawowego mechanizmu bezpiecznego opuszczenia terytorium UE.



- Jeśli powrót jest konieczny, należy przyjąć podejście oparte na zaufaniu, a nie podejrzaniach, które prowadzą do środków karnych i szkodliwych praktyk, które z kolei utrudniają pożądaną skuteczność systemu powrotów.
- Zniesienie koncepcji "centrów powrotów" w krajach trzecich, gdzie monitorowanie, przejrzystość i odpowiedzialność będą prawie niemożliwe.
- Upewnienie się, że osoby, których nie można odesłać, nie są pozostawione w prawnym zawieszeniu, podlegając wieloletniemu przetrzymywaniu na czas nieokreślony.
- Ustanowienie prawdziwie niezależnych mechanizmów monitorowania o pełnych możliwościach i wystarczających zasobach we wszystkich państwach członkowskich przed wdrożeniem jakichkolwiek nowych środków dotyczących powrotów.
- Jasno określić rolę Fronteksu i sposób, w jaki część finansowania agencji, jak wspomniano we wniosku, zostanie wydana w dziedzinie powrotów.

Jeśli, pomimo tych obaw, UE zdecyduje się kontynuować prace nad tą propozycją, JRS pozostanie po stronie osób przymusowo wysiedlonych, oferując towarzyszenie i wsparcie oraz opowiadając się za prawdziwie sprawiedliwą i humanitarną polityką migracyjną i prawodawstwem.

Sygnatariusze:

Sieć JRS Europe tworzą: JRS Austria, JRS Belgia, JRS Francja, JRS Niemcy, JRS Grecja, JRS Węgry, JRS Irlandia, Centro Astalli (Włochy), JRS Luksemburg, JRS Malta, JRS Polska, JRS Portugalia, JRS Rumunia, JRS Słowenia, JRS Europa Południowo-Wschodnia (Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Kosowo, Macedonia, Serbia), SJM Espana (Hiszpania), JRS Szwajcaria, JRS Wielka Brytania, JRS Ukraina oraz biuro regionalne w Brukseli.